

AMERYKAŃSKA BRYGADA PANCERNA W NIEMCZECH. „ROZPOCZĘTO WYKORZYSTANIE SPRZĘTU”

Amerykańska armia rozpoczęła "pełne" wykorzystanie sprzętu dla brygadowego zespołu bojowego (w tym czołgów i BWP), rozmieszczonego w Niemczech. Część wyposażenia trafi w przyszłym roku do Europy Środkowo-Wschodniej, w tym do Polski.

Zgodnie z komunikatem US Army 405. Brygada Wsparcia Polowego Wojsk Lądowych rozpoczęła po raz pierwszy „pełny” proces wydawania sprzętu wojskowego dla jednostek obecnych na kontynencie na zasadzie rotacyjnej. Zaznaczono, że zestaw wyposażenia składa się z 1200 „głównych” jednostek sprzętu wojskowego, w tym 250 czołgów, bojowych wozów piechoty i haubic samobieżnych.

Oznacza to najprawdopodobniej, że Amerykanie zdołali już rozlokować w Europie sprzęt dla pełnego brygadowego zespołu bojowego. Jest to więc około 90 czołgów M1A2 Abrams, łącznie 140 pojazdów Bradley (w wariantach BWP i wozu rozpoznawczego) oraz dywizjon haubic M109.

Zgodnie z założeniami „European Activity Set” sprzęt dla jednego batalionu będzie mógł zostać przekazany rozmieszczonym w Europie żołnierzom w ciągu jednego dnia, a dla całej brygady – w kilka dni. Pierwszy „pełny” proces wykorzystania rozszerzonego zestawu sprzętu potrwa jednak dłużej, do połowy października m.in. z uwagi na harmonogram ćwiczeń.

Na początku 2014 roku Amerykanie dysponowali w Europie jedynie sprzętem dla jednego batalionu pancernego. Podjęto decyzję o zwiększeniu ilości rozmieszczonego sprzętu w związku z kryzysem na Ukrainie. Podkreśla się, że „European Activity Set” dysponuje w całości bądź nowym, bądź zmodernizowanym wyposażeniem. Sprzęt jest bowiem przeznaczony dla jednostek przyporządkowanych regionalnemu, europejskiemu dowództwu US Army, z definicji charakteryzującym się wysokim stopniem gotowości bojowej.

Obecnie bazy sprzętowe US Army znajdują się w Niemczech, ale zgodnie z zapowiedzią szefa MON Tomasza Siemoniaka część wyposażenia będzie rozlokowana w połowie przyszłego roku w Polsce i pozostanie w kraju po ćwiczeniach Anakonda. Sprzęt trafi też do innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

[Czytaj więcej: MON: Sprzęt US Army w Polsce w przyszłym roku](#)

Rozlokowanie w Europie wyposażenia dla jednostek pancernych przyczynia się do skrócenia czasu reagowania na zagrożenia na kontynencie. Ówczesny dowódca US Army generał Raynold Odierno stwierdził w lipcu br., że będzie dążył do rozlokowania sprzętu dla kolejnej amerykańskiej brygady w Niemczech. Taki krok pozwoliłby na dalsze poszerzenie zdolności reagowania US Army w Europie. Byłby szczególnie pożądanym zważywszy na fakt, że obecnie na kontynencie nie stacjonuje na stałe ani

jedna „ciężka” brygada.